

Sygn. akt VIII C 1863/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G.

przeciwko M. J.

o zapłatę 12.881,35 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.065,07 zł (dwanaście tysięcy sześćdziesiąt pięć złotych i siedem groszy) wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.779 zł (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1863/18

UZASADNIENIE

W dniu 26 kwietnia 2018 roku powód E. D. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w G. wytoczył przeciwko pozwanemu M. J. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zasądzenie kwoty 12.881,35 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwanego kwoty z tytułu zawartej w dniu 6 września 2016 roku z pierwotnym wierzycielem (...) Finanse Sp. z o.o. umowy pożyczki nr (...). Pozwany nie spłacił swojego zobowiązania, w wyniku czego umowa pożyczki została wypowiedziana, co skutkowało postawieniem całości kwoty pożyczki w stan zadłużenia przeterminowanego. Na mocy umowy cesji powód nabył wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z przedmiotowej umowy. Na dochodzoną kwotę składają niespłacony kapitał – 11.773,93 zł oraz odsetki umowne – 442,27 zł i karne – 665,15 zł. **(pozew w e.p.u. k. 3-5)**

W dniu 12 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości, na skutek wniesienia przez pozwanego sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady i wysokości. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 5v, sprzeciw k. 6, postanowienie k. 9)**

Po przekazaniu sprawy z e.p.u., powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości. Tożsame stanowisko powód zajął w odpowiedzi na sprzeciw. W jej treści uzupełniająco wskazał, iż umowa pożyczki została zawarta za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość, a także, iż ostatnia wpłata pozwanego miała miejsce w dniu 18 maja 2017 roku. **(pismo procesowe k. 12-13, odpowiedź na sprzeciw k. 93-96)**

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że przedłożony przez powoda zapis rozmowy telefonicznej świadczy wyłącznie o tym, że spłacił on poprzednią pożyczkę oraz ubiegał się o kolejną, nie stanowi jednak dowodu na to, że pożyczka taka została mu udzielona. Wskazał, że powód nie udowodnił, iż dochodzone roszczenie stało się wymagalne, zaznaczając, że oświadczenie o wypowiedzeniu było niejednoznaczne, stanowiło bowiem także wezwanie do zapłaty. Ponadto zakwestionował naliczoną w umowie prowizję, a także legitymację procesową czynną powoda. **(pismo procesowe k. 103-113)**

Na rozprawie w dniu 8 marca 2019 roku pełnomocnik powoda nie stawił się. Ustanowiony przez pozwanego zawodowy pełnomocnik wniósł o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując zarzut braku legitymacji czynnej powoda. W tym zakresie wyjaśnił, że przelew wierzytelności pomiędzy (...) a (...) miał mieć miejsce przed zawarciem umowy pożyczki i brak jest załącznika do przelewu. W odniesieniu do cesji pomiędzy (...) a powodem brak jest z kolei pełnomocnictwa dla (...) (...). Ponadto podniósł, że wypowiedzenie umowy miało warunkowy charakter, że pozwany wyłącznie ubiegał się o pożyczkę oraz że naliczone w umowie opłaty są na granicy ustawy. **(protokół rozprawy k. 120-121)**

W piśmie procesowym z dnia 5 września 2019 roku powód odpowiadając na zarzuty pozwanego podtrzymał stanowisko w sprawie. Wskazał, że kwestionowana umowa cesji pomiędzy (...) a (...) obejmowała również wierzytelności przyszłe, przy czym fakt jej zbycia potwierdza oświadczenie o dokonaniu cesji praw z dnia 8 września 2016 roku. W dalszej kolejności podniósł, że umowa pożyczki została zawarta w formie rozmowy telefonicznej, a pozwany w czasie tej rozmowy w sposób niebudzący wątpliwości oświadczył, że chce zawrzeć umowę pożyczki. Ustalenia poczynione podczas rozmowy pokrywają się przy tym z zapisami wersji papierowej umowy. Ponadto wyjaśnił, iż na poczet zaciągniętego zobowiązania pozwany dokonał wpłat w łącznej kwocie 4.772,16 zł oraz zaprzeczył, aby wypowiedzenie umowy miało warunkowy charakter. Odnośnie naliczonych w umowie opłat wskazał natomiast, iż mieszczą się one w granicach pozaodsetkowych kosztów kredytu. Opłata prowizyjna stanowi przy tym formę wynagrodzenia dającego pożyczkę za udostępnienie biorącemu pożyczkę kapitału oraz za obsługę pożyczki, opłata przygotowawcza to koszt związany z przygotowaniem umowy oraz udzieleniem pożyczki, z kolei opłata za udzielenie pożyczki pokrywa koszty związane z pozyskaniem klientów, marketingiem, wynagrodzenie za pośrednictwo, koszty pośrednie i bezpośrednie. **(pismo procesowe k. 152-164)**

W toku dalszego procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanego uzupełniająco wyjaśnił, że nie zostało wykazane umocowanie prezesa P., który sygnował drugą umowę cesji, że pożyczkodawca w związku z umową pobrał trzy rodzaje opłat, choć dotyczą one tego samego, że wypowiedzenie umowy nie zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty, co stanowi naruszenie art. 75c prawa bankowego. Jednocześnie pełnomocnik przyznał, że pozwany mógł spłacić kwotę 4.772 zł. **(protokół rozprawy k. 187-188, k. 197-198, k. 201-202)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany M. J. zawarł w dniu 6 września 2016 roku z (...) Finanse Sp. z o.o. (dawniej (...) Sp. z o.o. Sp.j.) we W. umowę pożyczki nr (...), zgodnie z treścią której, pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 15.600 zł, która została pozostawiona do dyspozycji pożyczkobiorcy w dwóch transzach: pierwsza transza w wysokości 7.800 zł

podlegała wypłacie na wskazany przez pozwanego rachunek bankowy nr 32 1020 (...) (...), druga, w wysokości 7.800 zł, była przyznawana w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy z przeznaczeniem na opłacenie opłaty przygotowawczej – 50 zł, opłaty za udzielenie pożyczki – 1.092 zł oraz opłaty prowizyjnej – 6.658 zł. Przyznaną kwotę wraz z odsetkami w wysokości 2.057,32 zł (10% w stosunku rocznym) pozwany zobowiązał się spłacić w 30 miesięcznych ratach w wysokości 588,58 zł każda w terminie do 5-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 5 października 2016 roku. Za okres opóźnienia w spłacie pożyczki pierwotny wierzyciel był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (14%). W razie opóźnienia w zapłacie dwóch pełnych rat pożyczkodawca miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia.

Umowa, o której mowa, została zawarta przez telefon. W rozmowie z przedstawicielem pożyczkodawcy pozwany potwierdził wszelkie istotne postanowienia umowy, wyraził również zgodę na związanie się umową tej treści.

W dniu 6 września 2016 roku pożyczkodawca przelał na rachunek pozwanego o nr 32 1020 (...) (...) prowadzony przez (...) S.A. kwotę 7.800 zł tytułem (...). Transakcja ta została przeprowadzona przez pośrednika – (...) S.A. w S.. Tego samego dnia środki w w/w kwocie zostały zaksięgowane na rachunku pozwanego. **(umowa pożyczki k. 74-75v., informacja o kliencie k. 76, harmonogram k. 78, formularz informacyjny k. 80-81v., zapis rozmowy na płycie CD k. 89, historia rachunku, potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej k. 165)**

W dniu 11 września 2015 roku (...) Sp. z o.o. Sp.j. we W. zawarł z (...) w W. umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem były wierzytelności szczegółowo określone w wykazie wierzytelności stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, a także wierzytelności z pożyczek zawieranych przez (...) Sp. z o.o. Sp.j. i dłużników od dnia 14 września 2015 roku, które stanowić miały przedmiot cyklicznych przelewów. W terminie 30 dni od dnia przelewu, dla każdej cedowanej wierzytelności cedent zobowiązał się przekazać cesjonariuszowi w formie elektronicznej oświadczenie o dokonaniu przelewu, którego wzór określał załącznik nr 3.

W dniu 8 września 2016 roku (...) Finanse Sp. z o.o. sporządził oświadczenie o dokonaniu cesji praw, w treści którego oświadczył i potwierdził, że w dniu 8 września 2016 roku na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 11 września 2015 roku zawartej z cesjonariuszem ((...)) dokonał na rzecz cesjonariusza przelewu wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki nr (...) z dnia 6 września 2016 roku zawartej pomiędzy cedentem a M. J.. Przedmiotowe oświadczenie zostało sporządzone według wzoru, o którym mowa wyżej. **(umowa przelewu wierzytelności z załącznikami k. 21-64, oświadczenie o dokonaniu cesji praw k. 83)**

Pozwany nieterminowo spłacał zaciągnięte zobowiązanie. Z tytułu przedmiotowej pożyczki M. J. dokonał łącznie 7 wpłat na sumę 4.772,16 zł, przy czym ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 18 maja 2017 roku (600 zł).

Pismem z dnia 31 sierpnia 2017 roku, doręczonym w dniu 6 września 2017 roku, wierzyciel wezwał pozwanego do spłaty zadłużenia w kwocie 1.756,55 zł, przekraczającego wysokość dwóch rat pożyczki, oraz wypowiedział umowę pożyczki z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia. Jednocześnie poinformował dłużnika, że wyłącznie spłata zadłużenia może doprowadzić do cofnięcia wypowiedzenia. **(wypowiedzenie k. 84, potwierdzenie odbioru k. 98-99, wykaz wpłat k. 136)**

W dniu 29 grudnia 2017 roku powód (...) w G. zawarł z (...) w W. umowę przelewu wierzytelności, na mocy której nabył wierzytelności pieniężne przysługujące cesjonariuszowi względem dłużników (pożyczkobiorców), w tym wierzytelność wobec pozwanego M. J. wynikającą z umowy pożyczki nr (...).

W załączniku nr 1 do umowy wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 12.348,18 zł. W oświadczeniu z dnia 17 stycznia 2018 roku strony umowy cesji potwierdziły fakt uiszczenia ceny za zbywane wierzytelności, co było warunkiem przejścia na cesjonariusza praw z wierzytelności objętych umową. **(umowa przelewu wierzytelności z załącznikami k. 65-72, oświadczenie o dokonaniu cesji praw k. 85)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Rozważania w sprawie należy rozpocząć od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda, który w ocenie Sądu okazał się niezasadny. Formułując przedmiotowy zarzut strona pozwana zakwestionowała obie umowy przelewu, w zakresie pierwszej podnosząc, że w dacie jej zawarcia umowa pożyczki jeszcze nie istniała, w zakresie drugiej zaś kwestionując umocowanie (...) (...) oraz A. P.. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów pozwanego wskazać należy, że umowa zawarta pomiędzy pożyczkodawcą a (...) dotyczyła nie tylko pożyczek już udzielonych przez cedenta, ale także umów pożyczek zawartych od dnia 14 września 2015 roku, z tytułu których należności miały stanowić przedmiot cyklicznych przelewów wierzytelności. W oparciu o właśnie taki przelew (...) nabył wierzytelność względem pozwanego, na co jednoznacznie wskazuje przedłożone do akt oświadczenie z dnia 8 września 2016 roku (k. 83). Przypomnieć należy, że oświadczenie to zostało sporządzone według wzoru stanowiącego załącznik nr 3 do umowy cesji z dnia 11 września 2015 roku, a w jego treści wierzytelność dłużnika została w odpowiedni sposób zindywidualizowana. Powód wykazał przy tym umocowanie osób podpisanych pod umową cesji z dnia 11 września 2015 roku, składając stosowne wydruki z KRS (k. 44-46 i k. 47-49). Wątpliwości Sądu nie budzi także skuteczność umowy cesji z dnia 29 grudnia 2017 roku. Umowa ta została zawarta pomiędzy (...) reprezentowanym przez (...) S.A. w imieniu którego działał A. P., a powodem reprezentowanym przez (...) (...) w imieniu którego podpis pod umową złożył R. B.. Złożony do akt wydruk z KRS (k. 172-176) potwierdza przy tym umocowanie A. P. do działania w imieniu (...) S.A., a więc podmiotu uprawnionego do działania w imieniu cedenta (k. 50-51 w zw. z k. 33-34). Umocowanie (...) (...) do działania w imieniu powoda daje się natomiast wywieść z treści pełnomocnictwa z k. 14, w którym wskazano, że podmiotowi temu zlecono zarządzanie częścią portfela inwestycyjnego powoda. Niespornie także, poprzez wytoczenie powództwa, powód potwierdził wszelkie czynności podjęte przez (...) (...) w jego imieniu (art. 103 k.c.). Kończąc ten wątek wskazać należy, że umocowanie R. B. do działania w imieniu (...) (...) wynika z wydruku z KRS. W drugiej kolejności podnieść należy, że powód przedłożył wykaz wierzytelności stanowiący załącznik do umowy cesji z dnia 29 grudnia 2017 roku, oświadczenie o dokonaniu cesji praw z tej umowy, a także oświadczenie o zapłacie ceny. Oczywiście jest przy tym, że wykaz wierzytelności nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanego), co jednak nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tą konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany podpisem i pieczętką przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta pakietem została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki prawne. Brak zawiadomienia może wywrzeć wyłącznie takie konsekwencje, że spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie, o czym przesądza treść art. 512 k.c. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście

wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 7.800 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić w ciągu 30 miesięcy. Do akt sprawy zostały złożone umowa pożyczki z dnia 6 września 2016 roku wraz z załącznikami, potwierdzenie wykonania przez (...) S.A. przelewu na kwotę 7.800 zł, a także płyta CD z nagraniem rozmowy telefonicznej, mocą której doszło do zawarcia umowy. Wreszcie sam pozwany złożył wydruk ze swojego rachunku bankowego, z którego wprost wynika, że w dniu 6 września 2016 roku doszło do zaksięgowania kwoty 7.800 zł z tytułu przedmiotowej umowy. Nie do obrony jest zatem forsowana przez pozwanego wersja, iż wyłącznie wyraził chęć wzięcia pożyczki. Przypomnienia wymaga, że złożona do akt papierowa wersja umowy całkowicie odzwierciedla ustalenia poczynione przez pozwanego z przedstawicielem pożyczkodawcy w rozmowie telefonicznej, w trakcie której pozwany zaakceptował w pełni przedstawione mu warunki umowy i wyraził chęć jej zawarcia. Kończąc tę część rozważań zwrócić należy także uwagę, iż na rozprawie w dniu 29 stycznia 2020 roku pełnomocnik pozwanego przyznał, że spłacona przez pozwanego kwota mogła wynosić 4.772 zł, co także potwierdza fakt zawarcia przez pozwanego pożyczki. W innym bowiem przypadku pozwany nie miałby podstaw do dokonywania wpłat na rzecz wierzyciela. Jednocześnie składając oświadczenie tej treści pełnomocnik pozwanego potwierdził twierdzenia powoda odnośnie zakresu spłaty zadłużenia przez M. J.. Jedynie na marginesie należy zatem podkreślić, że to pozwanego obciążała powinność wykazania, że spłacił pożyczkę w zakresie większym, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.).

Kontestując żądanie powoda pozwany zakwestionował również postanowienia umowne odnoszące się do kosztów pożyczki.

Odnosząc się do wywiedzionych przez pozwanego zarzutów w pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. W omawianym przypadku ustalona przez powoda prowizja mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim (zwanej dalej ustawą). Maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest bowiem ustalana, stosownie do art. 36a ust. 1 ustawy, poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 ustawy. W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Wyjaśnienia wymaga również, że naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że pożyczkodawca prowadzi działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwany

miał pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzał się zadłużyć. Skoro więc pozwany zdecydował się skorzystać z usług (...), uznać należy, że akceptował wysokość naliczanych przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, kosztów prowizji. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie wydatków, większość z nich ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia związana z niespłacalnością kredytów konsumenckich. W stosunku do instytucji pożyczkowych możliwość weryfikacji części informacji na temat potencjalnego pożyczkobiorcy jest ograniczona, instytucje te ponoszą zatem wyższe aniżeli banki ryzyko kredytowe, rozumiane jako zagrożenie niewywiązania się dłużnika z zobowiązań wynikających z umowy pożyczki gotówkowej. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć. Wprawdzie naliczona w przedmiotowej umowie prowizja z całą pewnością nie była niska, to jednak pozwany decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godził się na jej poniesienie. Pamiętać również należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest wreszcie, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy, a jednocześnie brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając prowizję pożyczkodawca działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.; Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 20 maja 2019 roku, II Ca 576/19, LEX; Sąd Okręgowy w Świdnicy w wyroku z dnia 30 maja 2019 roku, II Ca 453/19, LEX; Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 13 sierpnia 2019 roku, III Ca 188/19, LEX). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego czy dobrymi obyczajami. Zaznaczenia wymaga również, że nakładając w ustawie o kredycie konsumenckim na pożyczkodawcę szereg obowiązków, ustawodawca nie wprowadził wymogu specyfikowania, w jaki sposób wyliczona została pobrana na gruncie umowy prowizja, tj. jakie konkretnie koszty i ryzyka ma pokryć, czy też zabezpieczyć, a także, jaki planowany zysk pożyczkodawca zakłada na gruncie danej umowy. Gdyby taka intencja istniała, to ustawodawca niewątpliwie nałożyłby na instytucje pożyczkowe obowiązek zawarcia takich informacji w formularzu informacyjnym. Reasumując, Sąd uznał, iż naliczona przez pożyczkodawcę prowizja w kontekście udzielonej pozwanemu pożyczki, okresu zobowiązania oraz ryzyka niewykonania przez pożyczkobiorcę zobowiązania, nie może być uznana za zawyżoną. W ten sam sposób Sąd ocenił naliczoną w umowie opłatę przygotowawczą, jej wysokość 50 zł jest bowiem obiektywnie niewysoka i adekwatna do kosztów, które pokrywa.

Zarzut pozwanego odnośnie zawyżonego charakteru naliczonych w umowie opłat okazał się natomiast zasadny w odniesieniu do opłaty za udzielenie pożyczki. Opłata ta stanowi dodatkowe, niczym nieuzasadnione obciążenie pożyczkobiorcy, zwłaszcza jeśli uwzględni się okoliczność, że czynności związane z udzieleniem pożyczki pokrywała także opłata przygotowawcza, a koszt marketingu był pokrywany przez prowizję (k. 160). Wprawdzie opłata ta miała się także odnosić do wynagrodzenia pośredników, powód nie wykazał jednak, aby takowe w związku z przedmiotową

umową zostały w ogóle poniesione. Dlatego też powództwo w zakresie kwoty 816,28 zł (1.092 zł minus wpłaty pozwanego zaliczone na w/w opłatę – 275,72 zł, k. 166) podlegało oddaleniu.

Wyjaśnienia wymaga wreszcie, że w sprawie ziściły się przesłanki uprawniające wierzyciela do wypowiedzenia umowy pożyczki, pozwany pozostawał bowiem w zwłoce z zapłatą kwoty przekraczającej wartość dwóch pełnych rat pożyczki. Wypowiedzenie umowy zostało przy tym sporządzone na piśmie i doręczone pozwanemu, który potwierdził ów fakt własnoręcznym podpisem (k. 99). Nie ma przy tym racji pełnomocnik pozwanego wywodząc, że wypowiedzenie miało charakter warunkowy, w jego treści wierzyciel wprost oświadczył bowiem, że wypowiada umowę pożyczki nr (...). Wprawdzie w oświadczeniu tym jest mowa także o kontynuacji umowy w przypadku spłaty przez pozwanego kwoty 1.756,55 zł, powyższe wymagało jednak cofnięcia wypowiedzenia, a więc złożenia kolejnego oświadczenia woli przez wierzyciela, co wyklucza warunkowy charakter wypowiedzenia. Czym innym jest bowiem uzależnienie skutku wypowiedzenia od dokonania spłaty, co pozwalałoby uznać takie wypowiedzenie za warunkowe (spłata zadłużenia automatycznie „kasowałaby” wypowiedzenie), a czym innym wypowiedzenie umowy z zastrzeżeniem, że może ono zostać cofnięte (sama spłata zadłużenia nie skutkuje wówczas odwołaniem wypowiedzenia, do czego konieczne jest dodatkowe oświadczenie woli wierzyciela). Jednocześnie do przedmiotowej umowy nie miał zastosowania art. 75c prawa bankowego, przepis ten nie dotyczy bowiem umów zawieranych w sektorze pozabankowym. Na marginesie zauważenia wymaga, że zadłużenie wynikające z tytułu przedmiotowej umowy byłoby w pełni wymagalne w dacie wyrokowania nawet wówczas, gdyby umowa nie została wypowiedziana.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.065,07 zł z umownymi odsetkami w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2018 roku (data wytoczenia powództwa) do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. co do kwoty 816,28 zł z tytułu opłaty za udzielenie pożyczki).

Odnosząc się do żądania odsetkowego pozwu podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy zastrzeżono po stronie wierzyciela uprawnienie do naliczenia odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, dlatego też roszczenie odsetkowe powoda było zasadne w całości.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód wygrał sprawę niemal w całości, ulegając w ok. 6%, dlatego też był uprawniony żądać zwrotu kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu (162 zł), koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej (3.600 zł - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.